

Antykatolicki CZAS RELIGII Bellocchio

Autor tekstu: **Jakub Jan Pudełko**

"Tłamszonym" przez kościół antyklerykałom polecam pozycję obowiązkową: publicystyczno-artystyczny film Marco Bellocchio "CZAS RELIGII". Potęga Watykanu i samotny w walce ateista; we Włoszech — kraju malarzy i Kościoła, powstał film o jakże realistycznej walce z wiatrakami.

Ateizm w najnowszym ANTYwatykańskim dziele twórcy „Pięści w kieszeni” (przykład włoskiego kina kontestacji z 1965 r.) nie jest jak u W. Allena lojalną opozycją wobec Boga — jest nieco trudniejszym sposobem na zaakceptowanie śmierci.

"Musimy wymyślić życie świętej!"

Główny bohater — Ernesto dowiaduje się o trwającym procesie beatyfikacyjnym swojej matki. Powód jest wręcz śmieszny — matka została zamordowana przez własnego syna, gdyż prosiła go, aby nie złorzeczył Bogu. I tu pojawia się szansa całej rodziny Ernesta na profity z tego faktu płynące. Stwarza się odpowiednie rozdziały w życiu świętej (np.: „heroiczny wymiar jej cnót”), organizuje się odpowiednią oprawę medialną (książki, plakaty itd.). Krótko mówiąc, interes się kręci.

Oczywista w filmie wydaje się desperacja Kościoła w wyszukiwaniu świętych — tego Watykan potrzebuje jak tlenu. Lecz to nie wszystkie niespodzianki. Ernesto stopniowo staje się osaczony przez członków rodziny śliniących się naturalnie na zyski i komfort posiadania „świętej” matki, ciotki, siostry itd. Zakłamanie włoskiego pseudo-katolickiego mieszczaństwa razi jeszcze mocniej niż próby wymuszenia przez kler „niesamowitości” matki na jej zabójcy.



"Jeżeli Bóg jest wszędzie — nie ma wolności"

Niemoralność poczynań ludzi należących do tej samej rodziny, próby złamania idealistycznych zasad oraz ateistycznego ducha walki Ernesta, wywołać mogą mdłości w przypadku każdego trzeźwego umysłu. I tak oto naszemu bohaterowi kościół narzuca gdzie ma się udać (świetna i udana demaskacja całej bzdurnej biurokracji procesu „uświęcania”), jak się ma ubrać i jak zachować w obliczu grubych (dosłownie i w przenośni) ryb kościoła. Niestety nie udaje mu się wyciągnąć szabelki i powojować z kolosem. Na końcu cała rodzina (bez Ernesta) wybiera się na audiencję u papieża. Szkoda, że papę już nie pokazano. A może to i lepiej?



"Skuteczną obroną przeciw papieżowi jest monarchia absolutna?"

Niestety nie ma co liczyć na happy end. Już umiejętnym operowaniem ciszą i jawnie antykatolickim montażem twórca filmu nadaje ton powagi i realizmu tej opowieści. Ernesto nie

ma nawet cienia szansy na wygraną. I tak też kończy się film M. Bellocchio.

Zastanawiam się tylko dlaczego w ostatnim ujęciu wzrok głównego bohatera spoczywa na fladze Unii Europejskiej? Czy jest jakaś szansa na proces normalizacji? Porównując europejsko-katolickie Włochy i tylko katolicką Polskę trzeba przygotować się na dalsze prześladowanie „neopogan” - jak określił ateistów wielki polski patriota, mówca i orator — oj. Tadeusz Rydzyk. Swoją drogą z niecierpliwością czekam na film biograficzny o nim. Najlepiej jakąś gigantyczną superprodukcję za pieniądze polskich, często nieświadomych niczego podatników.

Zobacz także te strony:

[Krajobraz po Panu Bogu](#)

Jakub Jan Pudełko

Student filmoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim. Zajmuje się historią i estetyką filmu. Ukończył 4-letnie warsztaty filmowe i dziennikarskie. Współpracuje z lokalnymi gazetami kulturalnymi. Mieszka w Jaworznie koło Katowic.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-09-2003 Ostatnia zmiana: 06-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2687) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2687>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl